

Warto rozwijać własne pasje

To truzim, który pewnie słyszeliście nie raz. Przyrządek Huberta Hattasa, studenta V roku politologii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, pokaże wam, że tak jest naprawdę. Oddajmy mu głos.

Grami komputerowymi, a następnie konsolowymi interesuję się od dawna. Przez kilkanaście lat fascynacja tym tematem stopniowo ewoluowała – od nieustannego zagrywania się w kolejne tytuły (czaszy podstawówki oraz liceum), po coraz bardziej „odpowiedzialne” organizowanie turniejów w elektroniczną wersję piłki nożnej Pro Evolution Soccer, które cieszyły się dużym powodzeniem. Pisanie newsów oraz recenzji do amatorskiego wortalu poświęconego grom wideo (www.gameonly.pl), czy współpraca przy opisach gier dla jednego z magazynów gamingowych. Moja przygoda z Edelman Polska zaczęła się w czerwcu tego roku, kiedy to na prośbę

mojego znajomego ze studiów (pracującego wcześniej w tej firmie) przygotowałem analizę dotyczącą rynku gier wideo w Polsce, która miała pomóc firmie w poznaniu realiów świata elektronicznej rozrywki w Polsce. Wkrótce po tym epizodzie zostałem zaproszony do miesięcznej współpracy przy przygotowaniu prezentacji działań z zakresu public relations dla nowego klienta – firmy Microsoft i jej najnowszej konsoli do gier – Xbox 360. Cała sprawa rozwinęła się na tyle pomyślnie, że od września dostałem propozycję stałej pracy w Edelmanie, gdzie dbam między innymi o to, by działania PR skierowane na rynek Polski oraz Europy

Środkowo-Wschodniej pozostawały w realiach świata graczy. Jak widać mój przyrządek to zgrabny miks szczęścia – znalezienia się w odpowiednim miejscu o odpowiednim czasie, twórczo rozwijanej pasji oraz umiejętności i wiedzy (takich jak znajomość rynku, zdolności analityczne czy dobra znajomość języka angielskiego nieodzownego w codziennych kontaktach z pracownikami innych europejskich biur).

